

Zawarte w tej tablicy informacje uzupełnili: - Hanna Norman i Jacques Soddell.



*Andrzej Chciuk z żoną Barbarą z Wilczyńskich w Alpach Bawarskich (1971 r.)*



*Kazimierz, Hania, Bohdana*



*Andrzej Chciuk (1938)*

**Andrzej Chciuk** ur. 13.01.1920 r. w Drohobyczu. Wychowywany w kulcie wiedzy i książki, wśród uczącego się i studiującego rodzeństwa, już jako kilkunastolatek podjął pierwsze próby literackie redagując pisemka własnego pomysłu i pisując do gazetek szkolnych. Był uczniem Państwowego Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły. Tradycja szkoły – jej absolwentami byli m.in. Kazimierz Wierzyński, Bruno Schulz i znakomita kadra nauczycielska sprzyjały rozwojowi początkującego talentu literackiego. Maturę uzyskał w 1938 r. i jesienią tego roku rozpoczął studia prawnicze na Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie. Wybuch wojny i wkroczenie 24. września 1939 r. do Drohobycza Armii Czerwonej zburzyły cały dotychczasowy ład. Atmosfera niepewności, aresztowania, wywózki, brak środków do życia, skłoniły Andrzeja Chciuka do podjęcia ryzykownej próby przedostania się przez granicę na Węgry, a nast. do Francji do organizującej się tam Armii Polskiej. Wraz z Bratem Tadeuszem podczas drugiej próby przekroczenia granicy (pierwsza próba zakończyła się aresztowaniem) na nartach, z początkiem stycznia 1940 r. przedostali się na Węgry.

Po przybyciu do Francji został wcielony do kawaleryjskiego oddziału rozpoznawczego 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Do kapitulacji Francji udziału w walkach nie brał. Z Parthenay, gdzie stacjonowała jego kompania do 4. maja 1940 r., skierowano go na kurs przeciwpancerny do Granville, a stamtąd po dwóch tygodniach szkolenia do Verdun, następnie do Briquenay, gdzie oddział jego zajął stanowiska na linii obrony w okolicy Buzancy. Po upadku Paryża, 20 czerwca 2 DSP przekroczyła granice Szwajcarii; jej część, a w niej Andrzej Chciuk, otoczona w okolicach Pontarlier, zmuszona była poddać się Niemcom. Po ośmiu tygodniach uwięzienia w Besancon, uciekł wraz z pięcioma innymi jeńcami wyskakując z pociągu wiozącego ich do Niemiec. Dalsze dzieje Andrzeja Chciuka we Francji, to pobyt w obozie dla polskich żołnierzy w Carpiagne, praca w Prowansji i Kamargii przy budowie dróg. W grudniu 1940 r. uzyskał zwolnienie z obozu pracy. Przypadkiem trafił razem z bratem Antonim na trzy miesiące do schroniska dla intelektualistów w Voiron, gdzie zetknął się z pisarzem Stefanem Themersonem, skrzypkiem Henrykiem Szeryngiem i poetą Jerzym Paczkowskim. Po latach uznał te miesiące za jedno z najbardziej interesujących w życiu.

Po opuszczeniu schroniska w Voiron obaj bracia podjęli próbę nielegalnego opuszczenia Francji. Schwytni, spędzili trzy miesiące w więzieniu w Marsylii, a następnie prawie pół roku w obozie w Septfonds. Wielokrotne interwencje przyjaciółki i protektorki Polaków Rosy Bailly doprowadziły do ich uwolnienia, a pod koniec września 1941 roku Andrzej Chciuk otrzymał zaproszenie na kurs instruktorów YMCA<sup>1</sup>. Celem było podjęcie pracy oświatowej wśród Polaków, byłych żołnierzy Armii Polskiej gen. Wł. Sikorskiego, pracujących w południowej Francji. Działalność w ramach YMCA rozpoczął w listopadzie 1941 r. w Tuluzie, gdzie też zaczął studiować na Uniwersytecie Tuluskim historię i literaturę francuską. Utrzymywał się ze stypendium PCK. Równocześnie nawiązał kontakty i współpracował z nielegalnymi wydawnictwami. Należał do maquis jako członek Polskiej Organizacji Wojenno-Niepodległościowej i Forces Françaises de l'Interieur – FFI. W związku z tą działalnością aresztowany przez gestapo trafił do niemieckiego więzienia w Tuluzie. Wypuszczony przez pomyłkę dalej prowadził „ymcarską” działalność, w różnych miejscowościach pld. Francji. Jesienią 1944 r. w wyzwolonym już Paryżu redagował nowe czasopismo Polskiej YMCA pt. *Razem młodzi przyjaciele*. We wrześniu 1945 r. podjął studia w École des Hautes Études Sociales w Paryżu zapisując się na socjologię i dziennikarstwo.

Pod koniec 1945r poznał przybyłą z obozu dla powstańców warszawskich Barbarę Kulwieć. Pobrali się 20 kwietnia 1946 w Nicei, dokąd pojechali aby uniknąć skomplikowanych formalności koniecznych w Paryżu. Nadal redagował *Razem...* publikując w nim swoje wiersze i pierwsze poważniejsze eseje: *Wspomnienia drohobyckie o Brunonie Schulzu*, czy opowiadanie wigilijne *Preludium Rachmaninowa*.

<sup>1</sup> YMCA – Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

Wówczas już pisanie było jego głównym celem. Sytuacja materialna stawała się coraz trudniejsza. Imał się bez powodzenia różnych zajęć. 29 grudnia 1946 r. Chciukom urodził się syn, któremu dali imiona Jacques André Michael. Ukończenie w czerwcu 1947 r. szkoły dziennikarskiej nie zmieniło sytuacji materialnej rodziny. Na domiar złego YMCA rozpoczęła likwidację swoich agend i w sierpniu 1947 r. ukazał się ostatni numer *Razem*. Był bez pracy i bez środków do życia.

W tym czasie Andrzej Chciuk poznał Jerzego Putramenta, ambasadora polskiego we Francji.

W następstwie przeprowadzonej rozmowy, z początkiem października 1947 r. jego artykuły zaczęły ukazywać się w warszawskim *Przeglądzie Sportowym* wydawanym przez OM TUR<sup>2</sup>. Został też podczas zjazdu tej organizacji w Paryżu wybrany do jej zarządu.

Jesienią 1947 r. pojechał do Polski na Kongres PPS we Wrocławiu, odwiedził rodziców przesiedlonych z Drohobycza do Aleksandrowic k. Bielska - Białej i brata Tadeusza w Krakowie, pojechał do Warszawy, gdzie zaproszono go na sylwestrowe przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów. Miał przekonanie, że jest obserwowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Odniósł się z tym do Henryka Jabłońskiego, ówczesnego v-ministra oświaty, którego znał z czasów pobytu w Voiron i wspólnej działalności we Francji. Ostrzeżony o możliwości aresztowania i z pomocą Jabłońskiego, pośpiesznie opuścił Polskę, i wrócił do Paryża.

W 1948 r. rozpoczął współpracę z Sekcją Polska Radia Francuskiego prowadząc audycje oświatowe w ramach polsko – francuskiego układu kulturalnego. Dawało to pewną stabilizację finansową.

Został po raz drugi szczęśliwym ojcem - 4. sierpnia 1951 roku urodziła się córka Anne Isabelle.

W tym czasie rozpoczął pracę nad powieścią *Czas Kanalii* dając jej rozdziały do recenzowania Putramentowi. Był w coraz trudniejszej sytuacji narażając się w środowisku opozycyjnym do komunistycznej władzy w Polsce na zarzut kolaboracji. Wykorzystał więc możliwość załatwienia przez brata Tadeusza, z pomocą Stanisława Mikołajczyka, wizy australijskiej. 6. października 1951 r. z Bremy, norweskim statkiem *Skaubryn* wraz z żoną i dwojgiem dzieci opuścił Europę.

Po 48 dniach podróży 13. listopada 1951 r. zeszli na ląd w Melbourne. Zamieszkali w dzielnicy St. Kilda. Andrzej nie mając wyboru rozpoczął pracę w spalarni śmieci, Barbara z wyuczoną w Paryżu umiejętnością kroju i szycia miała o wiele większe możliwości. Prawdziwie interesowało go tylko pisanie. To pogłębiło istniejący już we Francji rozdźwięk między nimi. Barbara uchodziła za piękność, Andrzej był mało zaradny życiowo. Nawiązał kontakty z wydawcami prasy polonijnej i rozpoczął z nimi współpracę. Bardzo ciężko przeżył rozstanie z żoną, kiedy ta zażądała separacji i konieczność umieszczenia dzieci w półsierocińcu sióstr zakonnych. Ten tragiczny okres jego życia znalazł wyraz w *Smutnym uśmiechu*. Poszukując stałej pracy, zdeterminowany rekomendował się jako francuski szef kuchni. W tej dyscyplinie ujawnił się jego drugi niewątpliwy talent. Odtąd pracował jako kucharz w restauracji, hotelu, jako kuc na handlowym żaglowcu.

Jesienią 1954 r. Andrzej Chciuk nawiązał kontakt i rozpoczął współpracę z red. wychodzących w Sydney *Wiadomości Polskich* oraz założył w Melbourne pierwszy w polski kabaret *Wesoła Kookaburra*. Zmienił także pracę. Nocą sortował listy na pocście, w dzień pisał. Uzyskał też pierwsze wyróżnienie w konkursie literackim *Gazety Polskiej* w Toronto – 15 dolarów za wiersze: *Poemat o Brunonie Schulzu* i *Lokomotywa*. W kwietniu 1956 r. wydaje pierwszy numer dodatku literackiego do *Wiadomości Polskich* pt. *Widnokreghi*. Wraca do zawodu kucharza przystając na intratną propozycję z bursy dla dziewcząt.

2. lutego 1956 r. zmarła w Katowicach Maria Chciukowa matka Andrzeja.

Niespełna miesiąc później Jerzy Giedroyc powiadomił go, że *Smutny uśmiech* został nagrodzony (ex aequo) Nagrodą Literacką paryskiej *Kultury*. Książka ta została wydana jesienią 1956 r.

Małżeństwo Chciuków zostało rozwiązane w maju 1957 roku. Rok później, 15 lipca 1958 r. pisarz pojął za żonę Jadwigę Wandę Ernst z d. Poniatowską.

Rozszerzył swoje europejskie kontakty wysyłając kolejny utwór na konkurs organizowany przez wydawane w Londynie *Wiadomości* redagowane przez Mieczysława Grydzewskiego. Za *Plus ça change, plus c'est la même chose* otrzymał drugą nagrodę i 25 gwinei.

Ustawiczne kłopoty z pisownią, a zwłaszcza wymową nazwiska spowodowały, że Andrzej Chciuk 5. marca 1959 r. przyjął nazwisko Andrew Soddell, jednak na niwie literackiej pozostał przy oryginalnej wersji nazwiska.

---

<sup>2</sup> OM TUR - Organizacja Młodzieżowa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

W październiku 1959 r. złożył u Giedroyca maszynopis kolejnej powieści *Rejs do Smithton* powstałej na kanwie wspomnianego wyżej rejsu handlowym żaglowcem, którą uzupełnił nowelą *Stary Ocean*. Wydana pod wspólnym tytułem w serii Biblioteki *Kultury* książka została b. dobrze przyjęta przez krytykę. Autora uznano kontynuatorem nurtu „conradowskiego”. *Rejs do Smithton* zadedykował: *Żonie, jeszcze za jej życia*. - Wanda Soddell zmarła nagle 4 marca 1960 roku.

Po śmierci żony, zadłużony, zmienił pracę na intratniejszą, zatrudniając się w Royal Hotel w Deniliquin w Nowej Południowej Walii. Przed wyjazdem w sierpniu 1960 r., złożył w drukarni w Melbourne tom wierszy – poematów, fraszek i bajek pt. *Pamiętnik Poetycki*, do którego dołączył nagrodzony jeszcze w roku 1959 przez polonię wenezuelską zbiór wierszy *Tamta ziemia*, zaś do Gedroyca wysłał dwie powieści *Tarabumba Café* i *Sonia*. Książki te nie znalazły uznania u redaktora paryskiej *Kultury*. Gedroyc sugerował daleko idące zmiany, które Autor przyjął jako rezygnację z wydania książek.

*Pamiętnik Poetycki* wyszedł w 1961 r. jako pierwsza książka wydana w Australii po polsku. Nieudana subskrypcja pogłębiła złą sytuację finansową autora. Nie był zadowolony z tej książki - ...*trochę to przebrzmiała poetyka, jakoś wiersze mi wychłodły ... mylnie przez braci poinformowany ... wyszedłem w sadze o rodzinie Chciuków trochę jakbym bujał ...* Istotnie, *Tamta ziemia* zawiera poemat *O Chciukach*. Zawarte w nim informacje dotyczące historii rodziny są częściowo niedokładne, częściowo zupełnie nie prawdziwe. Autor myli pokolenia, przywołuje postacie fikcyjne (np. Klara Klukin), pisze o „zaścianku” Witkowskich w Majdanie Zbydniowskim, gdzie takie nazwisko w tym czasie w ogóle nie występuje, itd.

W tym czasie też próbował wydać w wydawnictwie Londyńskiej Biblioteki Literackiej powieść o Urzędzie Bezpieczeństwa p.t. *Mają klęci być*. Książka mimo pochlebnej opinii, nie ukazała się z braku środków.

Z końcem 1961 r. Andrzej Chciuk wyruszył w swoją pierwszą podróż po Australii, której celem było uzyskanie materiałów do reportaży pisanych dla polonijnej prasy w USA, Anglii i dla paryskiej *Kultury*, pozyskanie liczącej około stu tysięcy Polonii dla wydawnictw polskich oraz zebranie materiałów do książki o Polonii. Zaczął od Tasmanii, poprzez Australię Zachodnią, Wiktorię, dotarł do Australii Płd. Wszędzie tam odwiedzał większe i mniejsze ośrodki zamieszkałe przez skupiska Polaków borykając się z brakiem środków na kontynuowanie podróży.

W Brisbane gościny udzielił mu działacz polonijny Henryk Wilczyński, którego córka Barbara zakochała się w starszym od niej o 23 lata pisarzu. Porzuciła studia chemiczne w Queensland i wyjechała z Andrzejem do Melbourne, gdzie z trudem usiłował sprostać codzienności gotując w szkołach i restauracjach. Pisał też artykuły reklamowe i opracował *Wielki sennik* na zlecenie agencji turystycznej. Zimą 1963 r. został bez pracy. Utrzymywali się z funduszy Barbary. Mimo sprzeciwu jej rodziców i oporu środowiska pobrali się 27 listopada 1964 r. Wkrótce potem, Andrzej Chciuk otrzymał pracę w restauracji Quick w Melbourne i odniósł kolejny sukces literacki: jury Konkursu Literackiego im. Straszewicza przy Radiu Wolna Europa wyróżniło go nagrodą za *Bal Olimpijski*. Wkrótce złożyła go na kilka miesięcy do łóżka poważna choroba. We wrześniu 1965 r. posłał maszynopisy swoich powieści do Polskiej Fundacji Kulturalnej w Londynie, do jej kierownika J. Sakowskiego. Po epizodycznej próbie założenia własnej kafeterii, postanowił zerwać z kucharzeniem. W czerwcu 1966r. rozpoczął pracę jako nauczyciel języka francuskiego i historii w Altona High oraz rozpoczął zaoczne studia języka i literatury francuskiej na Uniwersytecie w Melbourne. Po raz pierwszy od przyjazdu do Australii osiągnął stabilizację materialną.

Przez następne kilka lat publikował w Tygodniku Polskim w Melbourne. We wrześniu 1969 r. ukazała się broszura *Saving Jews in War-Torn Poland 1939-1945* pod redakcją Andrzeja Chciuka, finansowana przez Fundusz Obrony Dobrego Imienia Narodu Polskiego, będąca polemiczną odpowiedzią na artykuł Douglasa Wilkie *The Night Today*, którego przewodnią tezą było, że Niemcy po to weszli do Polski, by pomóc Polakom wymordować Żydów. W broszurze tej stara się pokazać światu rolę jaką odegrali Polacy w ratowaniu Żydów w czasie okupacji.

W listopadzie 1969r. Sakowski podjął decyzję o wydaniu *Atlantydy*, natomiast Gedroyc zrezygnował z wydania *Kiermaszu pamięci*, książki poświęconej poznanym we Francji Szeryngowi, Themersonowi, Morcinkowi i in.. 6 czerwca 1970 r. jury nagrody literackiej londyńskich *Wiadomości* uznało *Atlantyde*. *Opowieść o Wielkim Księstwie Bałaku* za najwybitniejszą książkę polskiego pisarza

wydaną w 1969 r. Książka zyskała znakomite recenzje, Marian Hemar napisał o niej, że jest *...dziełem wielkiego talentu...* Tymczasem, Andrzej Chciuk pracował nad drugą częścią *Atlantydy*. Książka powstała w zarysie w czasie wakacji szkolnych 1970 r., po następnych miesiącach intensywnej pracy, zawiadomił Sakowskiego, że druga część *Atlantydy* p.t. *Ziemia księżycowa. Druga opowieść o Księżstwie Bałaku* jest gotowa. Tytuł książki jest zapożyczeniem tytułu wiersza Kazimierza Wierzyńskiego, który stanowi motto książki. Także i ta książka spotkała się z b. dobrym przyjęciem i żywiołową reakcją czytelników. Jeszcze w 1970 r. ukazała się książka *Towarzysze z bezpieczeństwa. Powieść, daj Boże, historyczna.*, którą Autor pierwotnie zatytułował *Mają klęci być*, opisująca represje stalinowskie we wczesnych latach powojennych. W lipcu 1971 r. Soddellowie wybrali się do Europy. Zwiedzili Londyn, spotkali się z bratem Andrzeja Tadeuszem w Monachium. Sierpień spędzili w Izraelu. Zebrany tam materiał posłużył do powstania książki p.t. *Wizyta w Izraelu* zaoferowanej następnie Gedroycowi i po wprowadzeniu sugerowanych zmian wydana przez paryską *Kulturę*. Miesiące spędzone w Europie – byli też w Szwajcarii, Paryżu i w Rzymie - spowodowały, że zaczął rozważać propozycję Sakowskiego objęcia redakcji londyńskich *Wiadomości*. Jednak otrzymane stypendium Australian Council for the Art. – 6000 \$, zakup mieszkania, pogarszający się stan zdrowia i rozpoczęte studia żony, przekreśliły te plany.

W tym czasie małżeństwo Soddellów przeszło kryzys zakończony wraz z tragiczną śmiercią brata pisarza Antoniego, który zginął z niewyjaśnionych przyczyn i w niewyjaśnionych okolicznościach pod koniec grudnia 1975 r. w jeziorze Eildon w Wiktorii.

Polska Fundacja Kulturalna wydała w 1975 r. *Emigrancką opowieść* uznaną przez Związek Pisarzy Polskich najlepszą książką roku. W zamyśle Autora miał to być tryptyk, którego druga część pt. *Trzysta miesięcy* została wydana w r. 1983, trzecia pt. *Budujemy dom*, niedokończona pozostała w archiwum pisarza.

W czasie ferii szkolnych w grudniu 1977 wyruszył wraz z żoną w drugi objazd Australii na zlecenie wydawców polskich, w celu zebrania materiałów do książki o emigracji polskiej w Australii i Nowej Zelandii. Roboczy tytuł mającej powstać książki brzmiał: *Polonia australijska i nowo-zelandzka po II Wojnie Światowej*. Z pierwszego etapu podróży pisarz wrócił zadowolony z plonu jaki przyniosła.

Podupała na zdrowiu, dokuczala mu cukrzyca i serce. Może w przecuciu zbliżającego się końca napisał w lutym 1978 r. wiersz *Modlitwa przy trumnie bliskiej osoby*.

Trzy miesiące później, 15 maja 1978 roku, Andrzej Chciuk zmarł nagle na serce.

Trzy dni później jego prochy spoczęły na cmentarzu Necropolis Springvale w Melbourne.



Andrzej Chciuk  
w 1960 roku.  
(fot. ze zbioru B. Żongołłowicz)

#### Źródła:

Bogumiła Żongołłowicz – *Andrzej Chciuk. Pisarz z antypodów.* - Wyd. Literackie. Kraków 1999.

Andrzej Gawroński – *Koniec wędrówki* – Tygodnik Polski. 1978, nr 20.

Barbara Kazimierczyk – *Pisarz emigracyjny – Andrzej Chciuk* – tyg. Odrodzenie. 1989, nr 4.

Andrzej Chciuk - *O Henryku Jabłońskim, czyli: jak się ludzie zmieniają* – Tydzień Polski. 3.04.1976.



Jacques Soddell

**Jacques Soddell (Jacek Chciuk)** (2.2.9.3.6.1.), s. Andrzeja, ur. 29.12.1946 r. w Paryżu, od drugiego roku życia w Australii .

Mikrobiolog, którego zainteresowania badawcze dotyczą bakterii, modelowania rozrostu mikroobów oraz leczenia chorób wywołanych zakażeniami bakteryjnymi, a także kompozytor muzyki eksperymentalnej.

Twórca muzyki i ilustracji dźwiękowych do sztuk teatralnych, filmu, przedstawień baletowych, przedstawień improwizowanych, oraz występów teatrów ulicznych, m. in. z udziałem własnego zespołu p.n. „Fourcast”, którego jest członkiem. Prowadzi także w rozgłośni radiowej w Bendigo eksperymentalny program radiowy poświęcony muzyce pt. „Possible Musics”, oraz organizuje „Undue Noises” – regularnie powtarzający się program poświęcony wydarzeniom muzycznym w muzyce elektronicznej i eksperymentalnej.

W latach 1997-2004 wykładał na uniwersytecie La Trobe w Bendigo propedeutykę, mikrobiologię, ekologię i systematykę mikroobów, biotechnologię molekularną i jej zastosowania, naukę o żywności, patologię metabolizmu i inne. Wydał 42 publikacje naukowe z tego zakresu.

Od 1982 r. redaguje i prowadzi programy radiowe, których przedmiotem jest sztuka, szczególnie film i festiwale filmowe.



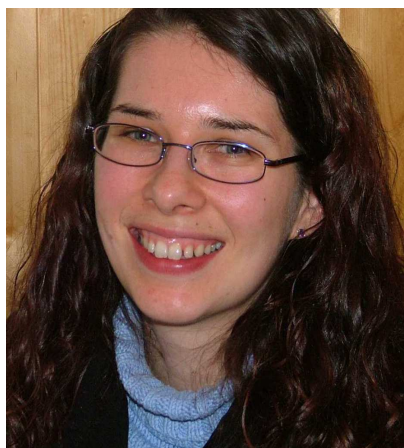
Fran Soddell

**Fran Soddell** (Frances B.), żona Jacka, wykłada grafikę komputerową. Wraz z mężem prowadzi eksperymentalne muzyczne wydawnictwo „Cajid”.

**Jade Becker** (2.2.9.3.6.1.1.), c. Jacka, dr fizyki, meteorolog, ukończyła studia w Sydney. Obecnie, wraz z mężem Jonem mieszka i pracuje jako meteorolog w Hood River w Oregon, USA.

**Thembi Soddell** (2.2.9.3.1.3.), c. Jacka, ukończyła studia medialne, pracuje i zdobywa uznanie, jako artystka dźwiękowa z Melbourne w Australii. Pracuje nad instalacjami dźwiękowymi, wydawnictwami płytowymi, field-recordingiem, performancem dźwiękowym. Ukończyła z wyróżnieniem wydział sztuki dźwięku na RMIT University. Na co dzień prowadzi wytwórnię płytową Cajid poświęconą australijskiej muzyce eksperymentalnej. Koncert australijskiego duetu eksperymentalnego łączącego przetworzone brzmienie wiolonczeli z samplami. Od kilku lat Thembi Soddell tworzy, gra i występuje wspólnie z Anthea Caddy. W ich muzyce, rozpisanej na elektronikę oraz wiolonczelę, pobrzmiewają echa muzyki współczesnej, eksperymentów elektroakustycznych, czy kameralistyki. Poruszając się pomiędzy ciszą a hałasem duet buduje pełne napięcia krajobrazy dźwiękowe, które w połączeniu z klasykiem Murnau są w stanie zapewnić niezatarte wrażenia.

Od momentu wydania debiutanckiej płyty Iland w 2006 roku, artystki dużo koncertują zarówno w Europie jak i w Australii. Występowały m.in. na Hoerkunstfestival w Niemczech, Instant Chavirés w Paryżu oraz na Now Now Festival w Sydney.



Thembi Soddell  
2005 r.

Źródła: - str. internet –*Jacques Soddell*,  
- korespondencja Jana Chciuka - Celta  
z Adamem M. Chciukiem..

Zdjęcia: - Jan Chciuk – Celt, Portland, OR USA.